

Agnieszka Maciąg-Fiedler (INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK W KRAKOWIE)
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8023-7010>

Medycyna cudowna Mikołaja z Polski

DOI:10.25951/4478

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia postać Mikołaja z Polski i jego alternatywną sztukę leczenia. Mikołaj był postacią barwną, choć i kontrowersyjną. Wykształcony dominikanin, który przez ponad dwadzieścia lat najpierw studiował, a potem nauczał w Montpellier, szkole zakonnej słynącej z nauk medycznych, po powrocie do Polski, około 1270 r., wystąpił przeciwko lekarzom idącym za wskazówkami Hipokratesa. W poemacie *Antipocras* zawarł podstawy swojej teorii czy nawet moglibyśmy powiedzieć – filozofii. Zaproponował sposób leczenia i uzdrawiania, oparty na niezwyklej „sile... spływającej z niebios”, opracował też wiele recept medykamentów bazujących m.in. na sproszkowanych węzach czy ropuchach.

SŁOWA KLUCZOWE: medycyna średniowieczna, astrologia średniowieczna, Mikołaj z Polski.

SUMMARY

Nicholas of Poland and His Miraculous Medicine

The article presents Nicholas of Poland and his alternative art of healing. Nicholas was an interesting and controversial person. He was an educated Dominican who for over 20 years studied and then taught in Montpellier, a religious school famous for its medical sciences. After returning to Poland in 1270, he criticized the doctors who followed Hippocrates' instructions. In the poem *Antipocras* he presented his theory that could even be considered a philosophy. He proposed a method of treatment and healing based on an extraordinary “power... flowing from the heavens”. He also developed a number of prescriptions for medicaments based, among others, on powdered snakes and toads.

KEYWORDS: the medieval medicine, the medieval astrology, Nicholas of Poland.

Ars miranda... nunc rediviva reluxit („sztuka najświetniejsza... teraz znowu zabłysła”)¹ – ogłosił uroczyście Mikołaj z Polski w swoim traktacie *Antipocras*, powstałym około 1270 r. Miała to być sztuka medyczna niezwykła, która pomaga na wszelkie dolegliwości i potrafi zdziałać cuda. Sam Mikołaj zapewniał, że lecząc choroby pośród różnych narodowości, dokonywał cudów i rzeczy godnych podziwu: *in pluribus nationibus morbos curando mira ac stupenda gessi*². W *Roczniku Traski* pod 1278 r. czytamy, że pojawił się w Polsce pewien dominikanin pochodzenia niemieckiego, który zalecał jedzenie węży, jaszczurek i żab, leczyl też za pomocą woreczków z tajemniczymi substancjami zawieszanymi chorym podczas snu:

*surrexit quidam religiosus nomine Nicolaus nacione Theutonicus, ordinis fratrum Predicatorum, qui docuit homines comedere serpentes, lacertas et ranas... Habebat quasquam bursiculas clausas. Quid autem in eis clausum fuisset, aspiceret prohibebat. Suspendebat autem illas bursiculas singulas super singulos infirmos per noctem*³.

O Mikołaju zwanym z Polski posiadamy niewiele informacji⁴. Pochodził prawdopodobnie z rodziny niemieckiej osiedlonej na Śląsku, żył w XIII i początkach XIV w. Z jego dzieł dowiadujemy się, że przebywał dwadzieścia lat w Montpellier⁵, najpierw jako student, potem nauczyciel. Udał się tam przypuszczalnie około 1250 r., by pobierać nauki w *studium generale*, założonym w 1248 r. przez dominikanów przy ówczesnym uniwersytecie. Montpellier już wówczas słynęło z nauk medycznych, uniwersytet powstał w 1180 r., a pierwszy we Francji wydział medycyny w 1221. Nie mamy jak dotąd żadnych dokumentów, które poświadczałyby, że Mikołaj ukończył medycynę. Niemniej uchodził za lekarza, a o jego wiedzy medycznej świadczą przede wszystkim jego dzieła. Około 1270 r. Mikołaj wrócił do Polski, do Krakowa, gdzie wstąpił do konwentu dominikanów. Już wówczas cieszył się sławą uzdrowiciela. Prawdopodobnie podczas wizyty u dominikanów w Sieradzu został wprowadzony na dwór Leszka Czarnego, księcia Siera-

¹ *Antipocras*, w: *Brata Mikołaja z Polski Pisma Lekarskie*, wyd. (wraz z tłumaczeniem) R. Ganszyniec, Poznań 1920, s. 62–63, w. 266.

² Tamże, s. 44, w. 10.

³ *Rocznik Traski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, s. 844–845.

⁴ Por.: *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*, t. 2, *Piśmiennictwo Staropolskie*, Warszawa 1964, s. 524–525; M. Markowski, *Mikołaj z Polski*, w: *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Wrocław 1975, s. 52; G. Keil, *Nikolaus von Polen*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, Bd. 6, Berlin 1987, kol. 1128–1133; tenże, *Nikolaus von Polen*, w: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 6, Monachium 1992–1993, kol. 1186.

⁵ Por.: *Antipocras*, s. 44, *Experimenta*, s. 136.

dza i został jego lekarzem. Jak przekazują źródła, m.in. *Rocznik Traski*, zarówno Leszek, jak i jego żona byli pod ogromnym wpływem charyzmatycznego dominikanina i stosowali się do jego zaleceń, jadając np. regularnie węże, jaszczurki i żaby: *dominus eciam Lestco dux Syradie cum uxore sua Griphina per mandatum eiusdem Praedicatoris eodem anno cepit comedere serpentes, lacertas et ranas*⁶. Mikołaj mylony jest często ze swym imiennikiem, lekarzem, który – podobnie jak on – studiował we Francji (lub Włoszech) i działał w tym samym czasie na terenie Wielkopolski⁷. Istnieje wiele dokumentów z XIII i początku XIV w., w których wzmiankowany jest *Nicolaus medicus*, pojawiający się na różnych dworach książęcych⁸. W niektórych przypadkach, przy braku dokładniejszych informacji, trudno jednoznacznie stwierdzić, o którego Mikołaja chodzi.

Mikołaj pozostawił po sobie dwa dzieła⁹, które odzwierciedlają jego wizję medycyny: *Antipocras* i *Experimenta*. Przypisywany jest mu również napisany po niemiecku traktat *Cyrurgia*, ale – jak dowiedziono¹⁰ – stanowi on kompilację i powstał prawdopodobnie później. *Experimenta* to zbiór recept, o tyle szczególny, że preparaty medyczne składały się głównie z wywarów lub pigułek z węży, jaszczurek i ropuch. Ulubionym lekarstwem Mikołaja było mięso węża przygotowane według własnego przepisu. Namawiał on ludzi wszelakiego stanu do jedzenia tych gadów, kiedy to tylko możliwe: *Secundum doctrinam Fratris Nicolai omni homini in quocunque statu sit, expedit, ut serpentem quocunque tempore habere possit, comedat* („według nauki Brata Mikołaja jest dobrze dla człowieka w jakimkolwiek położeniu zjeść węża w każdym czasie, kiedy go może dostać”). *Serpens enim comestus... iuventutem et bonum colorem... conservat, ab omni ca-*

⁶ *Rocznik Traski*, s. 845.

⁷ T. Jurek, *Mistrz Mikołaj – najstarszy znany lekarz poznański*, w: *Kronika Miasta Poznania. Lekarze*, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2001, s. 9–21; A. Skulimowski, M. Skulimowski, *Magister Mikołaj – nadworny lekarz książąt wielkopolskich w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, „Archiwum Historii Medycyny” 1958, t. 21, s. 285–289.

⁸ Por. m.in.: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. E. Raczyński, Poznań 1877, nr 614; t. 2, Poznań 1878, nr 720, 725, 886, 900, 926, 982; t. 4, Poznań 1881, nr 2058; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1, wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, Warszawa 1847, nr 56.

⁹ *Antipocras* zachował się w czternastowiecznym kodeksie Berlin Codex Phillipps 1672, wydany został po raz pierwszy w 1916 r. przez Karla Sudhoffa: *Antipocras, Streitschrift für mystische Heilkunde in Versen des Magisters Nikolaus von Polen*, „Sudhoffs Archiv” Bd. 9, 1916. *Experimenta* znany jak dotąd z jedenastu manuskryptów pochodzących z XIV–XVI w. *Cyrurgia* zachowała się w rękopisie watykańskim 1117. Wszystkie dzieła wydał, opatrzył wstępem i objaśnieniami (*Antipocras* i *Experimenta* przetłumaczył) Ryszard Ganszyniec: *Brata Mikołaja z Polski Pisma Lekarskie*, Poznań 1920.

¹⁰ Por.: *Brata Mikołaja*, s. 167–169.

nicie custodit, oculos clarificat, a caduco morbo futuro preservat, caput purgat, ab omni infirmitate gravi et longa custodit („spożycie bowiem węża... zachowuje młodość i dobrą cerę, usuwa mętność oczu, chroni przed przyszłą padaczką, oczyszcza głowę, ocala od wszelkiej ciężkiej i długiej choroby”)¹¹.

Biorąc pod uwagę jedynie zapiskę w *Roczniku Traski*, nieco wątpliwą sławę uzdrowiciela oraz recepty z węży i tajemnicze woreczki, można by uznać Mikołaja za jednego ze znachorów czy nawet szarlatanów, którzy żyli, a nawet dorabiali się fortun na naiwności ludzkiej. Obraz ten jednak zupełnie się zmienia, gdy przyjrzymy się jego traktatowi.

Antipocras, składający się z czterystu dwudziestu ośmiu wersów, napisany został w leoninach, mierze wierszowej powszechnie używanej w średniowieczu. Zarówno język traktatu, jak i poziom zawartej w nim wiedzy wskazują bez wątpienia na osobę wykształconą zgodnie z ówczesnymi standardami zachodnioeuropejskimi. Autor użył np. słów pochodzących z greki, wykazał się również znajomością wielu ważnych dzieł astrologicznych. Traktat, jak sugeruje tytuł, jest skierowany przeciwko Hipokratesowi i jego medycynie, stanowi jednak atak na medycynę scholastyczną w ogóle i na ówczesnych lekarzy, którzy nie rozumieli i nie chcieli zrozumieć istoty leczenia, skupiając się na zarabianiu pieniędzy.

Mikołaj przedstawił w zamian swoją sztukę, która opierała się na kilku elementach. Pierwszym z nich był tzw. powrót do korzeni, czyli do medycyny przedhipokratejskiej, do mocy Apollina: *Livor id inclusit, quod sub Apolline fulsit, Ars miranda nimis medicis celeberrima primis, Fracta vetustate, resoluta iacens, Ypocrate, rem cum sermone fundante super ratione Prorsus defluxit, sed nunc redi-viva reluxit* („zawiść to ukryła, co za Apollina błyszczało, sztuka najświetniejsza, najślawniejsza dla pierwszych lekarzy, starością złamana i osłabiona, kiedy Hipokrates rzecz oparł na rozumie ładnymi słowami, ale teraz znowu zabłysła”)¹². *Rocznik Traski* podał, że Mikołaj nie badał moczu ani nie używał tradycyjnych lekarstw, zamiast tego zawieszał chorym na noc na szyję sakiewki z tajemniczymi substancjami w środku. Jeśli amulet spowodował, że pacjent się pocił i miał wizje we śnie, wtedy był uleczony¹³. Opis terapii przywodzi od razu na myśl medycynę starożytnych Greków, hipnotyczny sen w świątyni Asklepiosa. Jak wiadomo z mitologii, Asklepios był synem Apollina, wychowanym przez centaura Chirona, który nauczył go sztuki lekarskiej. Atrybutem Asklepiosa był wąż, nawiązujący do historii, gdy Asklepios jako młody chłopak udusił tego gada. Podpełził wtedy inny

¹¹ *Experimenta*, s. 143–144.

¹² *Antipocras*, s. 62–63, w. 266–270.

¹³ Por.: *Rocznik Traski*, s. 844.

wąż i podał zioło, które go ożywiło. Asklepios zdołał wyrwać mu owe zioło i używał go potem do leczenia, a nawet wskrzeszania zmarłych¹⁴. Jeden z głównych ośrodków kultu boga znajdował się na Kos, gdzie również Hipokrates miał swoją szkołę. W asklepiejonach chorzy byli poddawani różnym zabiegom oczyszczającym. Główną metodą służącą uzdrowieniu był sen na terenie świątyni. Sen lub wizja były interpretowane przez kapłanów, którzy na ich podstawie przepisywali odpowiednie terapie. W świątyniach trzymano również niejadowite węże, które były używane do rytuałów uzdrawiających¹⁵. Mikołaj założył, że należy powrócić do medycyny Apollina, gdyż działała ona w nadzwyczajny sposób, zgodnie z pewnymi niewytłumaczalnymi siłami: *Res, quas extollo, medicando colebat Apollo, Expers vir fraudis, maior quam gloria laudis* („rzeczy, które uwielbiam, Apollo czcił, sam lecząc, mąż nieoszukujący, większy od własnej chwały”)¹⁶. Z mocy Apollina powstał również cudowny pierścionek, w którym zamknięte były różne substancje, m.in. jad węża. Pierścień miał leczyć wszelkie choroby, wystarczyło go nosić:

Plus validus Marte conceptus Apollinis arte, Anulus est genitus, plus patre medendo peritus, Vt celum laudent, qui celi munere gaudent. Exui formali virtute viget speciali, Luce poli fulgens, nec feruidus ipse vel algens, Dissipat utrumque morbum, gelidum calidumque, Non patiens, sed agens: stupet in virtute sua gens. Hic indefesse dum morbos curat et ex se, Destruit aduersa, nec destruitur vice versa („Silniejszy od Marsa, poczęty ze sztuki Apollina, urodził się pierścień, biegły od ojca w leczeniu, aby niebo chwaliło ci, którzy radują się darem niebieskim. Wskutek siły formalnej działa osobliwą siłą, świecąc światłem nieba, ani sam gorący, ani marznący, wypędza obie dwie choroby, i zimną, i gorącą, nie bierny, lecz czynny: dziwi się jego sile lud. Gdy ten (pierścień) niestrudzenie leczy choroby i z własnej siły burzy przeciwne rzeczy, a na odwrót sam szkody nie doznaje”)¹⁷.

Mikołaj przykładał dużą wagę do – jak moglibyśmy powiedzieć – medycyny zewnętrznej, noszenia przy sobie rozmaitych woreczków ze specjalnie dobranymi preparatami czy właśnie pierścieni. Według niego moc amuletów pochodziła prosto z gwiazd, z nieba, była zatem większa od siły lekarstw ziemskich. W swej opinii nie był bynajmniej odosobniony. Wiara w talizmany była rozpowszechniona już w starożytności, a w średniowieczu jeszcze wzrosła. Srebrne lub bursztynowe naszyjniki czy bransolety, wisiorki wykonane z zębów czy pazurów dzikich zwierząt, innego rodzaju ozdoby lub wybrane przedmioty pełniły przede wszystkim funkcje magiczne, ale też ochronne i lecznicze. Nawet wykształceni chrześci-

¹⁴ Por. m.in.: P. Grimal, J. Sachse, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1990, s. 45.

¹⁵ Por. m.in.: H.E. Sigerist, *A History of Medicine*, t. 2, New York 1987, s. 63.

¹⁶ *Antipocras*, s. 60–61, w. 260–261.

¹⁷ Tamże, s. 62–63, w. 289–297.

janie byli przekonani, że pewne rzeczy związane są ze sferą *sacrum* i odznaczają się niezwykłą mocą¹⁸.

Z mocą Apollina łączył Mikołaj siłę Hermesa:

Ait hinc doctissimus Hermes: „Vires in propria dat celis summa sophia, Quas sibi reuera collatas celica spera Confert sensatis, animalibus et uegetatis. Ac condensatis, lapidali mole grauatis. Has bene qui sciret, fieri sine demone quiret. Factor mirorum, que fiunt arte magorum.” Hermetis dicta nullatenus extimo ficta. („Dlatego powiedział na wskroś uczony Hermes: »Najwyższa mądrość daje niebiosom siły na własność: sfera niebieska zaś sił tych sobie powierzonych udziela ludziom, zwierzętom, roślinom i agregatom, obciążonym kamiennym ciężarem. Gdyby je ktoś dobrze znał, mógłby bez djabła stać się twórcą cudów, jakie się dzieją za pomocą sztuki czarodziejskiej«. Sądzę, że słowa Hermesa wcale nie są zmyślane”)¹⁹.

Hermes z przydomkiem Trismegistos (Po Trzykroć Wielki) był synkretycznym bóstwem hellenistycznym, łączącym cechy greckiego Hermesa i egipskiego Thota²⁰. Wokół niego powstał system zwany hermetyzmem, który zawierał elementy greckiej filozofii, okultyzmu i astrologii, z wpływami magii żydowskiej i wierzeń perskich. Hermetyzm zakładał jedność kosmosu z wzajemnie powiązanymi i uzależnionymi od siebie częściami, charakter tych związków nie był logiczny w sensie scholastycznym, można było go rozpoznać wyłącznie dzięki boskiemu objawieniu. W średniowieczu teksty zwane *Hermetica* były bardzo popularne zwłaszcza wśród alchemików i astrologów. Hermes został związany ściśle z astrologią dzięki wpływowi islamskiego astrologa Abu Ma'shara (Albumasara). Według Ganszyńca słowa przypisywane Hermesowi wzięte zostały z dzieła *De revolutionibus natuiuitatum* właśnie Albumasara²¹. Mikołaj korzystał z pewnością z bogatej biblioteki w Montpellier i miał przed oczyma teksty astrologiczne związane z *Hermetica*. Znał również jeden z najważniejszych wówczas traktatów astrologicznych – *Tetrabiblos* Ptolemeusza – oraz jedną z czołowych pozycji filozofii przyrody i kosmologii – *Timajosa* Platona²² – o czym wspominał w innym

¹⁸ Por.: R. Ganszyniec, *Pierścień w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych*, „Lud” 1923, t. 23, s. 33–62; J. Jaguś, *Uwagi na temat wymowy magicznej średniowiecznych amuletów i ozdób na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” vol. 58, 2003, s. 7–24.

¹⁹ *Antipocras*, s. 48–49, w. 60–67.

²⁰ Por. m.in.: R. Bugaj, *Hermetyzm*, Wrocław 1991; C. Bull, *The Tradition of Hermes Trismegistus: The Egyptian Priestly Figure as a Teacher of Hellenized Wisdom*, Leiden 2018; F. Ebeling, *Das Geheimnis des Hermes Trismegistos. Geschichte des Hermetismus*, München 2005.

²¹ *Brata Mikołaja*, s. 83.

²² We wczesnym średniowieczu nie znano oryginalnej greckiej wersji, lecz część dialogu, którą w IV w. przetłumaczył na łacinę i opatrzył komentarzem bliżej nieznanym filozof

miejscu: *In multis quoque disce, Vim fore celestem; Ptholomeum do tibi testem, Ac in Tymeo Platonem cum Ptholomeo* („także w wielu innych rzeczach tkwi siła niebieska: przytaczam ci jako świadka Ptolemeusza i razem z Ptolemeuszem Platona w Tymeuszu”)²³.

Centralnym elementem sztuki medycznej Mikołaja i zarazem jego filozofii była tajemnicza siła spływająca z niebios, której ideę zaczerpnął z powyższych dzieł astrologicznych: *Virtus sublimis... a firmamento condescendens* („niezwykła siła... spływająca z niebios”)²⁴. Boska siła, która uszlachetniała wszelkie rzeczy, wywyższała również stworzenia najlichsze, wzdarczane przez lekarzy. Bóg obdarzył całą przyrodę cudownymi cnotami. Lekarstwa na wszelkie choroby znajdują się tuż przed naszymi oczami, trzeba je tylko dostrzec i umieć z nich skorzystać. Dobry lekarz, taki jak Mikołaj, leczył pod osłoną nieba, sprzyjały mu rzeczy niebieskie, dzięki temu mógł działać cuda. Co istotne, nie musiał rozumieć, jak to wszystko działało. Ważne, że działało. Takie przekonanie wiązało się z teorią tzw. *empiricum*: *Dicitur empiricum, cui virtus insita sic, cum se procul effundit, nec se minus inde refundit Subiecto proprio. Stupidus minus hoc ego fio, dum vis conclusa, qua turba diu fuit usa depellens cladem* („Empiricum nazywa się to, w czym siła jest tak wrodzona, że gdy wylewa się na zewnątrz, nie zmniejszona z powrotem płynie do swego nosiciela. Wcale nie dziwię się, gdy ta siła (w żywiole) zawarta, której lud prosty już od dawna używał, odpędza zarazę”)²⁵. *Empiricum* zakładało akceptację elementów irracjonalnych, przyjęcie tego, czego nie dało się wyjaśnić w teoretyczny sposób, zgodny z ówczesną nauką. Dlatego Mikołaj uznawał też odwieczną mądrość ludu, twierdził, że Bóg wybrał prosty lud i odsłonił przed nim najgłębsze sekrety natury. Ale jego sztuka nie była inspirowana medycyną ludową, lecz doktryną scholastyczną, zgodnie z którą w zgodzie z arystoteleską materią i formą, opisał ową boską siłę: *Virtus nempe dei vim celestis speciei, Confert sepe rei meritis sine materiei. Vis elementalis non est neque materialis, Quam terre natis sic dat bonitas deitatis, Immo formalis ac si sit vis animalis* („Wszak często moc boska udziela rzeczom siły niebieskiej natury bez względu na materję. Siła ta nie jest żywiołowa ani materialna, którą dobroć boska daje ludziom, przeciwnie jest formalna, jak gdyby była siłą duchową”)²⁶. Powoływał się przy tym na autorytet Alberta Wielkiego: *Verbis Albertus verax et dogma-*

Chalcydiusz; por.: M. Wesche, *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 2, Monachium 1983, kol. 1391–1392.

²³ Por.: *Antipocras*, s. 48–49, w. 33–34.

²⁴ Tamże, s. 58, w. 213–214.

²⁵ Tamże, s. 50–51, w. 87–91.

²⁶ Tamże, s. 48–49, w. 36–38.

te certus, Hoc sine figmento docet et probat experimento („Albert prawdomówny i pod każdym względem prawowierny, o tem bez wymysłów naucza i to doświadczeniem potwierdza”)²⁷. Trudno stwierdzić jednoznacznie, jakie pisma Alberta Mikołaj miał na myśli, w trakcie edukacji i późniejszej wieloletniej pracy zapoznał się z pewnością z wieloma dziełami jednego z najważniejszych teologów i filozofów średniowiecza. William Eamon²⁸ stwierdził, że jeśli chodzi o ten konkretny fragment, Mikołaj miał przed sobą przypisywany Albertowi traktat o magii *De mirabilibus mundi*, który był niezwykle popularny w XIII w.

Zaprezentowana przez Mikołaja sztuka miała również oparcie w Biblii, przywołał on mianowicie historię archanioła Rafała, który występuje w Księdze Tobiasza, gdzie pod ludzką postacią, przybierając imię Azariasz, nakazuje Tobiaszowi zabrać wnętrzności ryby, które potem będą służyć za lekarstwo²⁹: *Thobiam Raphael de pisce cor et iecur ac fel, Sumere precepit; pater eius felle recepit, Visum destructum, vertens in gaudia luctum* („Rafael kazał Tobjaszowi wziąć rybie serce, wątrobę i żółć, i ojciec przez żółć odzyskał wzrok stracony, zmieniając smutek w radość”)³⁰.

Antipocras ma dwojaki charakter, z jednej strony jest dziełem erudycyjnym, odzwierciedleniem dwunastowiecznej wiedzy scholastycznej i astrologicznej, z drugiej – autor cały czas nawiązuje w nim do tzw. prostoty: *Hoc in sermone sine cause cognitione, Monstro posse bene curam fieri, Galiene* („W tej rozprawie wykazę, że bez poznania przyczyny bardzo dobrze można leczyć, Galenie”)³¹. Mikołaj zbudował swój system, swoją sztukę lekarską na bazie wybranych elementów, zaczerpniętych ze – w jego przekonaniu – sprawdzonych źródeł, przede wszystkim astrologicznych, sięgając jednocześnie do wiedzy klasycznej i popierając swoje tezy autorytetem Biblii i Alberta Wielkiego. Stwierdził przy tym, że nie można wiedzieć wszystkiego, że to właśnie niewiedza jest rzeczą ludzką. Sekrety natury odkrywane są poprzez doświadczenie, a nie rozum. Wybór węża jako podstawowego lekarstwa z wielu punktów widzenia nie jest zaskakujący, biorąc pod uwagę

²⁷ Tamże, s. 48–49, w. 39–40.

²⁸ W. Eamon, G. Keil, *Plebs amat empirica: Nicholas of Poland and His Critique of the Medieval Medical Establishment*, „Sudhoffs Archiv” Bd. 71, 1987, s. 191.

²⁹ Por.: *Księga Tobiasza*, 6, 4–9: „Wtedy powiedział mu znowu anioł: »Rozpłataj tę rybę i wyjmij z niej żółć, serce i wątrobę, i zostaw je przy sobie, a wnętrzności odrzuć! Żółć bowiem, serce i wątroba jej są pożytecznym lekarstwem«... »Serce i wątrobę ryby spał przed mężczyzną lub kobietą, których opanował demon lub zły duch, a zniknie opętanie i już nigdy nie zwiąże się z nim. A żółcią trzeba potrzeć oczy człowieka, które pokryło bielmo, dmuchając potem na nie, na to bielmo, a oczy będą zdrowe«”. Tłum. Biblia Tysiąclecia.

³⁰ *Antipocras*, s. 46–47, w. 24–26.

³¹ Tamże, s. 46–47, w. 11–12.

jego symbolikę w starożytnej Grecji czy konotacje biblijne. Mięso żmii było też podstawowym składnikiem cudownego lekarstwa cesarza rzymskich zwanego *theriac*³². *Theriac* wynaleziony przez medyka Nerona Andromacha składał się z kilkudziesięciu substancji, każdy lekarz rzymski przygotowywał własną receptę i trzymał ją w tajemnicy. *Theriac* był przedmiotem szczególnego zainteresowania badawczego w Montpellier w XIII w. Dla Mikołaja nie był to problem wart scholastycznych dociekań, lecz po prostu mięso węża, zgodnie z przekonaniem, że największe cuda objawiają się w najniższych rzeczach. Mikołaj nie próbował zrozumieć i uzasadnić tajemniczego działania, to był cud, którego nie dawało się wyjaśnić.

Nasuwa się oczywiście pytanie, dlaczego ktoś tak wykształcony, kto spędził najlepsze lata pośród żywych dyskusji naukowych, po dwudziestu latach porzucił to środowisko i wrócił do Polski, która w owym czasie nie mogła mu wiele zaoferować. Można przypuszczać, że *Antipocras* nie spotkał się z uznaniem wśród innych jatromatematyków, czyli lekarzy wykorzystujących wiedzę astronomiczną i astrologiczną do pomocy chorym. Traktat przetrwał w jednym tylko rękopisie, nie był zatem popularny i kopiowany. O ile dla scholastyków obeznanych z najlepszymi wówczas dziełami astrologii mógł wydawać się zbyt prosty, o tyle dla środowiska w Polsce był zbyt hermetyczny, niezrozumiały. Mikołajowi pozostała jedynie sława medyka, który nakłonił księcia do jedzenia węży.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

- Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*, t. 2, Piśmiennictwo staropolskie, Warszawa 1964.
- Brata Mikołaja z Polski Pisma Lekarskie*, wyd. (wraz z tłumaczeniem) R. Ganszyniec, Poznań 1920.
- Bugaj R., *Hermetyzm*, Wrocław 1991.
- Bull C., *The Tradition of Hermes Trismegistus: The Egyptian Priestly Figure as a Teacher of Hellenized Wisdom*, Leiden 2018.
- Eamon W., Keil G., *Plebs amat empirica: Nicholas of Poland and His Critique of the Medieval Medical Establishment*, „Sudhoffs Archiv” Bd. 71, 1987.
- Ebeling F., *Das Geheimnis des Hermes Trismegistos. Geschichte des Hermetismus*, München 2005.
- Ganszyniec R., *Pierścień w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych*, „Lud” 1923, t. 23.

³² Por.: W. Eamon, G. Keil, *Plebs*, s. 186.

- Grimal P., Sachse J., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1990.
- Jonecko A., *Dominikanin Mikołaj z Polski jako średniowieczny poeta, filozof i medyk*, „Archiwum Historii Medycyny” t. 61, 1998.
- Jaguś J., *Uwagi na temat wymowy magicznej średniowiecznych amuletów i ozdób na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” vol. 58, 2003.
- Jurek T., *Mistrz Mikołaj – najstarszy znany lekarz poznański*, w: *Kronika Miasta Poznania. Lekarze*, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2001.
- Keil G., *Nikolaus von Polen*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, Bd. 6, Berlin 1987.
- Keil G., *Nikolaus von Polen*, w: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 6, Monachium 1992–1993.
- Keil G., *Nikolaus von Polen / Niklas von Mumpelzier, Theologe und Arzt*, w: *Die Anfänge des Schrifttums in Oberschlesien bis zum Frühhumanismus*, red. G. Kosellek, Frankfurt 1997.
- Kłoczowski J., *Les ordres mendicants en Pologne à la fin du Moyen-Age*, „Acta Poloniae Historica” vol. 15, 1967.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1, wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski, Warszawa 1847.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. E. Raczyński, Poznań 1877; t. 2, Poznań 1878; t. 4, Poznań 1881.
- Markowski M., *Mikołaj z Polski*, w: *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Wrocław 1975.
- Mitkowski J., *Mikołaj z Polski*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Rocznik Traski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961.
- Sigerist H.E., *A History of Medicine*, t. 2, New York 1987.
- Skulimowski A., Skulimowski M., *Magister Mikołaj – nadworny lekarz książąt wielkopolskich w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, „Archiwum Historii Medycyny” 1958, t. 21.
- Sudhoff K., *Antipocras, Streitschrift für mystische Heilkunde in Versen des Magisters Nikolaus von Polen*, „Sudhoffs Archiv” Bd. 9, 1916.
- Wesche M., *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 2, Monachium 1983.

O autorce:

dr hab. Agnieszka Maciąg-Fiedler – pracownik Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Kierunki badawcze: łacina średniowieczna, kultura i nauka średniowieczna, astronomia przedkopernikańska.

e-mail: agnieszka.maciag@ijp.pan.pl